



Sygn. akt V KK 332/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **R. M.**

skazanego z art. 304 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 marca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 3 lipca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 30 listopada 2012 r.,

1. uchyla w zaskarżonej części wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego i postępowanie karne wobec R. M. o czyn przypisany w pkt VIII wyroku Sądu pierwszej instancji na szkodę J. K. umarza na podstawie art. 101 § 1 pkt 4 kk i art. 102 kk w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 kpk;

2. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. M. stanął pod zarzutem popełnienia 25 przestępstw zakwalifikowanych na podstawie art. 286 § 1 k.k. (w tym dwóch w zw. z art. 13 § 1 k.k.) oraz jednego przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. i jednego wypełniającego dyspozycję art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 293 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Ś. uniewinnił R. M. od popełnienia dwóch ostatnich przestępstw, przesądził natomiast popełnienie przez niego, na szkodę różnych osób pokrzywdzonych, pozostałych czynów zabronionych, uznając – przy zmienionym ich opisie – że wypełniły one dyspozycję art. 304 k.k. Wśród nich wyodrębnił Sąd Rejonowy 6 czynów jednostkowych (pkt. II – VII wyroku), co do których umorzył postępowanie karne wobec R. M. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. oraz czyn popełniony na szkodę J. K. (pkt. VIII), polegający na tym, że oskarżony *w dniu 22 marca 2004 r. w Ś., wyzyskując przymusowe położenie pokrzywdzonego zawarł z nim umowę pożyczki kwoty 12.000 zł na okres 12 miesięcy wraz z odsetkami, nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a polegającego na uiszczeniu na rzecz oskarżonego kwoty 45.000 zł w terminie do dnia 16 maja 2004 r.*, za które to przestępstwo skazał oskarżonego na karę roku pozbawienia wolności. Kolejnych 17 czynów Sąd Rejonowy ujął w ramy ciągu przestępstw i za ciąg ten, na mocy art. 304 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt. IX wyroku), a na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał go do naprawienia części szkody na rzecz dwojga pokrzywdzonych (pkt. XII). Ostatecznie – na mocy art. 91 § 2 k.k. – wymierzył R.M. łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca R. M., który w apelacji postawił zarzuty:

1. błędów w ustaleniach faktycznych, przejawiających się:

a/ w przyjęciu sprawstwa na szkodę wszystkich pokrzywdzonych w sytuacji, gdy materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że wskazane osoby znajdowały się w przymusowym położeniu a także, iż przedmiotem zawieranych umów pożyczek było spełnianie świadczeń niewspółmiernych,

b/ w przyjęciu, że kolejne, wymienione w apelacji czyny zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, choć powinny być zakwalifikowane jako czyn ciągły;
2. rażącej surowości orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o zakwalifikowanie przypisanych oskarżonemu występków na podstawie art. 304 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i obniżenie wymierzonej mu kary.

Po rozpoznaniu opisanej apelacji Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie dotyczące skazania R. M. za ciąg przestępstw z art. 304 k.k. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (w konsekwencji uchylił rozstrzygnięcia o karze łącznej, o obowiązku naprawienia szkody oraz kosztach sądowych), natomiast w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku, w zakresie utrzymującym w mocy orzeczenie Sądu Rejonowego, obrońca skazanego R. M. wniósł kasację, w której sformułował zarzut *„rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 304 k.k., poprzez dokonanie w ślad za Sądem I instancji jego błędnej wykładni, sprowadzającej się do błędnej interpretacji znamion tegoż przestępstwa poprzez:*

a/ uwzględnienie w ocenie „niewspółmierności świadczenia” odsetek i kar umownych, w sytuacji, gdy świadczenia te nie zaliczają się do kategorii świadczeń wzajemnych;

b/ brak dokonania analizy „niewspółmierności świadczenia” jedynie na moment zawarcia umowy i dokonanie jej niezgodnie z rzeczywistą wolą stron zawierających umowę;

c/ ocenę pojęcia „przymusowego położenia” pokrzywdzonego jedynie przez pryzmat braku zdolności kredytowej, z pominięciem analizy sytuacji życiowej pokrzywdzonego w kontekście niezbędności zaciągnięcia zobowiązania przewidującego niewspółmierne świadczenie dla zaspokojenia podstawowych potrzeb”.

Wskazując na powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu ostatniemu Sądowi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, natomiast występujący na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej skargę tę częściowo poparł, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy zaznaczyć, że choć w *petitum* skargi kasacyjnej wskazano na objęcie zakresem jej zaskarżenia całości rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego, to zarówno z brzmienia zarzutu kasacyjnego, jak i zwłaszcza jego uzasadnienia, wynika jednoznacznie, iż poza owym zakresem znalazła się część wyroku odwoławczego, dotycząca rozstrzygnięć umarzających wobec R. M. postępowanie karne o poszczególne czyny. Tak właśnie odczytany zarzut kasacji, skierowany przeciwko rozstrzygnięciu prawomocnie skazującemu oskarżonego za przestępstwo popełnione na szkodę J. K., okazał się częściowo zasadny, co musiało skutkować wzruszeniem tej części orzeczenia.

Analizę wysuniętego zarzutu kasacyjnego należy też poprzedzić niezbędną uwagą odnoszącą się do wniesionej apelacji oraz do powiązanego z nią stanowiska Sądu odwoławczego. Otóż, lektura zwykłego środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że niezależnie od „zbiorczo” ujętego zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego (w odniesieniu do kolejnych przypisanych czynów, dotyczących kolejnych osób pokrzywdzonych) w uzasadnieniu tego środka podniesiono również argumenty zwalczające przyjętą wykładnię przepisu art. 304 k.k. (m.in. s. 3-4 apelacji). Dopiero na tym tle wywodzono zarzut braku dostatecznych ustaleń sprawy – zwłaszcza w zakresie faktu „przymusowego położenia” osób zaciągających u oskarżonego pożyczki. Jak zarzucał obrońca, Sąd Rejonowy nietrafnie utożsamiał owo „przymusowe położenie” z brakiem możliwości uzyskania przez kontrahentów R. M. kredytów lub pożyczek w innych instytucjach, oraz z brakiem skomplikowanej procedury w jego usługach.

Skarżący podnosił przy tym kwestie związane z oceną „niewspółmierności świadczenia wzajemnego” oraz stroną podmiotową rozważanego przestępstwa.

Jest faktem, że apelacja (także w odniesieniu do czynu przypisanego na szkodę J. K.) została sformułowana w sposób daleki od precyzji. Dawła jednak pełne podstawy do odniesienia się przez Sąd Okręgowy do przyjętej w sprawie interpretacji znamion przestępstwa opisanego w art. 304 k.k. i wyrażenia w tym względzie własnego stanowiska, i to niezależnie od tego, że wniesiona wszak co do winy apelacja (co do całości wyroku – art. 447 § 1 k.p.k.) zobowiązywała Sąd odwoławczy do kontroli kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, a z tej perspektywy do zważenia, czy w stwierdzonym zachowaniu doszło do realizacji znamion przestępstwa w wymaganym ustawą zakresie.

Treść motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd Okręgowy zaakceptował wykładnię znamion przestępstwa opisanego w art. 304 k.k., przedstawioną przez Sąd I instancji, choć w interpretacji pojęć „świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym”, czy też „przymusowego położenia” osoby wyzyskanej, a także znamion strony podmiotowej przestępstwa, posłużył się przede wszystkim odniesieniami do konkretnych ustaleń sprawy, nie zaś wprost do wykładanych wyrażeń. W sprawie zaś ustalono, że pokrzywdzony J. K. – niepracujący, utrzymujący się z renty, zawarł z oskarżonym R. M. – prowadzącym działalność lombardową, umowę pożyczki. Pożyczka miała służyć J. K. kupnu samochodu i zajęciu się działalnością handlową. Oskarżonemu znany był cel pożyczki, wiedział też, że pokrzywdzony utrzymuje się z renty oraz że jest właścicielem mieszkania. W umowie ustnej strony uzgodniły kwotę pożyczki na 12.000 zł, a jej spłatę w 12 miesięcznych ratach w kwocie po 1.200 zł każda. W pisemnej umowie notarialnej, zawartej po tychże ustnych uzgodnieniach w dniu 22 marca 2004r., wpisano natomiast kwotę 45.000 zł pożyczki, a termin spłaty określono na dzień 16 maja 2004 r.; ponadto, w celu zabezpieczenia roszczeń wierzyciela, ustanowiono hipotekę na nieruchomości lokalowej J. K. i udzielono (osobie wskazanej przez oskarżonego) pełnomocnictwa do sprzedaży tej nieruchomości. Pokrzywdzony spłacał kolejne raty pożyczki do dnia 16 lipca 2004 r., a gdy spóźnił się z ratą płatną w sierpniu, oskarżony zrealizował uprawnienia wynikające z umowy notarialnej, tj. w dniu 18 sierpnia 2004 r. kupił od

pełnomocnika mieszkanie J. K. za kwotę 45.000 zł, a następnie przeprowadził jego eksmisję.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy skwitował stwierdzeniem, że oskarżony „w zamian za pożyczoną kwotę wpisał, iż udzielił 45.000 zł pożyczki (co już było oczywiście niekorzystne dla J. K.), a nadto pokrzywdzony ustanowił hipotekę na swej nieruchomości i upoważnił (...) do sprzedaży mieszkania (...), w jakim to kontekście „trudno uznać, iż świadczenia, do których zobowiązywał się J. K., były ekwiwalentne do tego, co świadczył na jego rzecz sam oskarżony”. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że pokrzywdzony, czego oskarżony miał pełną świadomość, „nie miał zdolności kredytowej, bo utrzymywał się z renty, zaś jedynym jego majątkiem było mieszkanie, a pożyczone 12.000 zł chciał przeznaczyć na >>rozkrećenie interesu<<” (s. 19 uzasadnienia Sądu odwoławczego).

Analiza tego stanowiska, w połączeniu z wywodami Sądu Rejonowego, wiedzie do wniosku, że oczywiście bezzasadne są argumenty kasacji uzasadniające zarzut rażącej obrazy art. 304 k.k. wysuwany w jego punktach a/ i b/. Wywody skargi forsujące tezę, że „niewspółmierność świadczenia”, o której mowa w przytaczanym przepisie, nie obejmuje odsetek i kar umownych, jak też wykazaniu, iż punktem wyjścia oceny tej „niewspółmierności” jest moment zawarcia umowy i rzeczywista wola stron, całkowicie chybiają celu, by nie powiedzieć, że są bezprzedmiotowe. Ani z treści przypisanego czynu, ani z odpowiadających mu rozważań faktycznych i prawnych nie wynika, by niewspółmierność świadczenia, którym został obciążony J. K. w zawartej umowie, miała być przez Sąd wiązana z wygórowaną wysokością odsetek od pożyczonej kwoty, czy też z rozmiarem kary umownej. Uzgodnione przez strony odsetki od faktycznie pożyczonej kwoty 12.000 zł w ogóle pozostawały w sprawie poza zakresem uwagi, natomiast teza, że różnica między tą kwotą a kwotą 45.000 zł, wynikającą z umowy notarialnej, stanowi odsetki za zwłokę, czy też karę umowną, jest tylko własną interpretacją skarżącego. W sprawie przecież przyjęto, że kwota 45.000 zł stanowi należność główną (a nie formę odsetek), płatną na wypadek zwłoki w spełnieniu którejś z rat pożyczki, ustalonej wraz z odsetkami w innej (niewspółmiernie niższej) wysokości. W takim też sposobie zawarcia umowy – zwłaszcza w zakresie opisywanego warunku,

uzgodnionego i ocenianego na czas zawierania umowy (ustnie i w formie notarialnej) – dopatrzono się braku ekwiwalentności wynikających z niej świadczeń, ważonych według wymienionych kwot i podejmowanego przez obie strony ryzyka co do niespłacenia pożyczki w całości lub nawet tylko w części. Pomijając już więc, że kwestia kary umownej w ogóle nie wchodziła w grę, jako zastrzeżona dla zobowiązań niepieniężnych (art. 483 § 1 k.c.), to nietrudno zauważyć, iż wysuwany w omówionej formie zarzut błędnej interpretacji pojęcia świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym należy sytuować nie w kategorii zarzutu obrazy prawa materialnego, lecz błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku – tyleż nieuprawnionego, co niedopuszczalnego.

Nie można natomiast odmówić racji obrońcy, gdy zarzut rażąco błędnej wykładni art. 304 k.k. kieruje w odniesieniu do przyjętej w sprawie interpretacji znamienia „przymusowego położenia” osoby zawierającej niekorzystną dla siebie umowę. Prezentowany powyżej wywód Sądu odwoławczego, podsumowujący stanowisko Sądu I instancji, potwierdza bowiem, że rozumienie wymienionego desygnatu omawianego typu czynu zostało w gruncie rzeczy ograniczone do okoliczności sprowadzającej się li tylko do braku zdolności kredytowej tej osoby (niemożności zaciągnięcia przez nią zobowiązania w banku), łączonego wyłącznie z jej niskim uposażeniem (rentą). Daje to podstawę do oceny, że punktem odniesienia czynionych w sprawie ustaleń faktycznych stała się wadliwa wykładnia omawianego znamienia czynu, a sedno tej wady sprowadza się do błędu niedostrzeżenia, że **znamieniem przestępstwa określonego w art. 304 k.k. nie jest każde „położenie”, a więc jakakolwiek dotycząca kontrahenta sytuacja, którą sprawca wyzyskuje, zawierając z nim umowę nakładającą nań obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym sprawcy, lecz „przymusowe położenie” tej osoby, a więc taki stan jej spraw – wyzyskiwany przez sprawcę – który wręcz determinuje zawarcie przez nią takiej umowy, jako w tej sytuacji niezbędnej.** Do istoty lichwy, w rozumieniu art. 304 k.k., nie należy zatem wykorzystanie okoliczności odnoszącej się do jakiegokolwiek (ekonomicznej, materialnej, osobistej) potrzeby wyzyskiwanego, która – przy braku innej możliwości jej zrealizowania lub z każdej dowolnej przyczyny – skłania go do zawarcia niekorzystnej umowy, lecz wyzyskanie zaistniałej

obiektywnie, tak dalece niekorzystnej dla tej osoby sytuacji życiowej (majątkowej, osobistej), która zmusza ją do uzyskania od sprawcy świadczenia po to, by bez względu na krzywdzący charakter umowy, z sytuacji tej znaleźć wyjście. Należy podkreślić, że rozumienie wyrażenia „przymusowe położenie”, zawartego w art. 304 k.k., w zasadzie nie budzi wątpliwości od chwili uregulowania przestępstwa lichwy w ustawie karnej (zob. przegląd głosów doktryny na tle identycznego znamienia czynu w unormowaniu art. 268 k.k. z 1932 r., art. 207 k.k. z 1969 r. oraz art. 304 k.k. – K. Buczkowski, *Przestępstwo lichwy w kodeksie karnym – przeszłość i teraźniejszość*, PiP 1999, z. 7, s. 58-62), a orzecznictwo sądowe jest w tym względzie konsekwentne (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 1935 r., III K 331/35, OSN(K) 1936, z. 1, poz. 8, z dnia 5 stycznia 1938, II K 1438/37, OSN(K)1938, z. 6, poz. 155 i z dnia 31 października 1966 r., Rw 904/66, OSNKW 1967 z. 1, poz. 6). Z wyrażanych dotąd poglądów warto przywołać te, które w przymusowości położenia podkreślają element niezbędności uzyskania przez daną osobę świadczenia w jej aktualnych okolicznościach życiowych – grożących bezpośrednio wielką szkodą lub niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb własnych lub rodziny, w jakich to warunkach osoba ta, aby tego uniknąć, skłonna jest do przyjęcia na siebie zobowiązań nawet niewspółmiernie większych od pożądanych świadczeń wzajemnych innej osoby. Poza sporem przy tym pozostaje, że warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 304 k.k. jest świadomość i chęć wykorzystania przez sprawcę takiej właśnie, przymusowej, sytuacji pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., III KK 260/09, lex 570148).

W powyższym świetle łatwo zauważyć, że wskazana w niniejszej sprawie, bez bliższego wyjaśnienia, okoliczność sprowadzająca się do braku zdolności kredytowej pokrzywdzonego – w sytuacji, gdy przedmiotem świadczeń wzajemnych była umowa pożyczki – nie odpowiada pojęciu przymusowego położenia wyzyskanego. Zdolność ta, rozumiana jako potencjalna możliwość spłaty przez kredytobiorcę kwoty pożyczki wraz z odsetkami w umówionych terminach płatności, z zasady warunkuje uzyskanie kredytu bankowego i podlega szczegółowej ocenie przy pomocy analizy szeregu różnorodnych czynników, by wymienić tu tylko takie (w odniesieniu do osób fizycznych), jak wysokość, źródło i systematyczność

dochodów uzyskiwanych przez kredytobiorcę, jego obciążenia finansowe, sytuacja osobista (wiek) i rodzinna, czy też wysokość i przeznaczenie kredytu oraz okres jego spłaty w konkretnych ratach. Ewentualny brak zdolności kredytowej (według kryteriów bankowych, jak założono w sprawie), obrazujący pewien wycinek stanu spraw kredytobiorcy, może więc być traktowany jako komponent, czy jako pochodna rzeczywistego położenia osoby zawierającej niekorzystną umowę pożyczki w lombardzie, jednak okoliczności tej, traktowanej samoistnie, nie sposób uznać za tożsamą z przymusowym położeniem tej osoby, determinującym ją do zawarcia wspomnianej umowy. Oczywiście jest przecież, że z faktu braku zdolności kredytowej danej osoby nie wynika jeszcze, iż znajduje się ona w tak trudnej sytuacji życiowej, w tym ekonomicznej, że uzyskanie przez nią pożyczki jest nie tylko potrzebne, ale wręcz niezbędne, i dlatego właśnie – zmuszona takim swym położeniem – skłonna jest zawrzeć krzywdzącą dla siebie umowę.

Niedostrzeżenie powyższego, a co za tym idzie, przyjęcie w sprawie wadliwej interpretacji omawianego znamienia czynu opisanego w art. 304 k.k., pociągnęło za sobą akceptację przyjętego w opisie przypisanego przestępstwa stwierdzenia o wyzyskaniu przez R. M. przymusowego położenia J. K. Tym samym zaaprobowany został, wynikający z tego błędu, niedostatek ustaleń sprawy (podawanych w motywach orzeczeń obu Sądów), służących skonkretyzowaniu, na czym miało w istocie polegać przymusowe położenie J. K., będące przedmiotem wyzysku oskarżonego. Stwierdzenie Sądu odwoławczego, że pokrzywdzony chciał przeznaczyć pożyczone pieniądze na, jak ujęto, „rozkrcenie interesu” niczego w tej mierze nie objaśnia, a samo w sobie zdaje się nawet podważać tezę o krytycznej sytuacji życiowej J. K., jeżeli zarazem poza rozważaniami pozostawiono kwestię, czy podjęcie przez pokrzywdzonego działalności gospodarczej było konieczne dla zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych jego własnych, czy jego rodziny, lub z innych istotnych powodów świadczących o jego przymusowym położeniu. Jeśli też w zestawieniu z eksponowaną okolicznością wskazano, że pokrzywdzony utrzymywał się z renty, to skonstatować przy tym należy, iż w sprawie nie ustalono nawet wysokości tego świadczenia, ani też innych okoliczności bytowania pokrzywdzonego. Podkreślić zresztą trzeba, że w zasadzie wszelkie istotne okoliczności dotyczące sytuacji życiowej pokrzywdzonego –

zarówno ze sfery materialnej, jak i osobistej, czy też szczególnych zdarzeń losowych – znalazły się poza zainteresowaniem Sądu. W efekcie nie dążono – także w postępowaniu przygotowawczym – do uzyskania szerszej w tym przedmiocie wiedzy (poza danymi co do stanu zdrowia pokrzywdzonego, w tym jego stanu psychicznego *tempore criminis*), a w kolejnej fazie postępowania sądowego J. K. zmarł.

Stwierdzić zatem należy, że zaskarżony wyrok, a także poprzedzające go orzeczenie Sądu I instancji nie mogą się ostać, skoro wysunięty w kasacji zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, w zakresie powyżej omówionym, bez żadnej wątpliwości znalazł potwierdzenie, a równie niewątpliwy okazał się wpływ tego uchybienia na treść rozstrzygnięcia sprawy. Jak bowiem wykazano, obecnie nie da się stwierdzić, czy przyjęcie przez Sąd poprawnej interpretacji opisywanego znamienia przestępstwa z art. 304 k.k., doprowadziłoby do ustalenia, że przedmiotem przypisanego oskarżonemu zachowania było przymusowe położenie pokrzywdzonego, czy też tylko stan należących do innej sfery okoliczności (choćby odnoszących się do właściwości pokrzywdzonego, np. jego inklinacji do ryzyka, niefrasobliwości, niedoświadczenia w sprawach finansowych lub gospodarczych), niemających znaczenia z perspektywy dyspozycji wymienionego przepisu.

Prostą konsekwencją tej oceny było uchylenie wymienionych orzeczeń przez Sąd Najwyższy, jednak na przeszkodzie przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania – w celu dokonania wskazanych powyżej ustaleń i ocen – stanęła negatywna przesłanka prowadzenia postępowania, określona w art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. Biorąc pod uwagę, że wykonanie przypisanego oskarżonemu przestępstwa, zagrożonego karą 3 lat pozbawienia wolności, określono na dzień 22 marca 2004 r. i uwzględniając treść przepisów art. 101 § 1 pkt. 4 k.k. i art. 102 k.k., stwierdzić należało, iż karalność tego czynu ustała z dniem 22 marca 2014 r. Stwierdzenie powyższego obligowało zatem Sąd Najwyższy do umorzenia postępowania karnego wobec R. M. w omawianym tu zakresie (art. 537 § 2 k.p.k.).

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k.

